

Żytkowicz, Leonid

Z badań węgierskich nad gospodarstwem chłopskim w XVI i XVII wieku : (Zs. Kirilly, Istvan N. Kiss, Production de céréales et exploitations paysannes en Hongrie aux XVI et XVII siècles, "Annales, Économies. Sociétés. Civilisations", t. 23, nr 6, s. 1211-1236)

Przegląd Historyczny 60/4, 718-722

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

LEONID ŻYTKOWICZ

Z badań węgierskich nad gospodarstwem chłopskim
w XVI i XVII wieku

(Zs. Kirilly i István N. Kiss, *Production de céréales et exploitations paysannes en Hongrie aux XVI et XVII siècles*, „Annales, Économies. Sociétés. Civilisations” t. XXIII, nr 6, s. 1211—1236)

Od dłuższego czasu w nauce węgierskiej panuje żywe zainteresowanie dziejami wsi i gospodarstwa wiejskiego w ogóle. Informacja bibliograficzna („Bibliographia Historiae Rerum Rusticarum Internationalis, Bibliographie d'oeuvres choisies de la science historique hongroise 1945—1959”, Budapest 1960, następnie kontynuowana w „Nouvelles études historiques” t. II, 1965, s. 463—629 oraz w „Acta Historica Academiae Scientiarum Hungariae”, a także w „Agrártörténeti Szemle”) pozwalają historykowi obcemu na rozeznanie bibliograficzne w dorobku nauki węgierskiej. Publikacje w językach obcych (wspomniane już „Acta Historica”, „Études historiques” oraz „Nouvelles études historiques”), a także streszczenia stwarzają pewne, z natury rzeczy ograniczone, możliwości wykorzystania tego dorobku w badaniach nad dziejami własnego kraju. Ma to specjalne znaczenie dla historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce ze względu na paralelizm wielu zjawisk, liczne analogie (np. rozwój folwarku i pańszczyzny), a także i przeciwieństwa. Jak wiadomo, Węgry — odmiennie niż Polska — w XVI i XVII w. nie stały się eksporterem zboża. Odbiorcą był rynek krajowy, tj. własne miasta węgierskie oraz liczna armia habsburska, rozmieszczona w garnizonach wewnątrz kraju, a zwłaszcza na pograniczu tureckim. Jak się zdaje, można zaryzykować pytanie, czy ten ostatni odbiorca płodów rolnych w pewnym sensie nie stanowił rynku zewnętrznego — w stosunku do rejonów produkcji, a nie granic politycznych państwa czy terytorium narodowego?

Ostatnio w nauce węgierskiej zwrócono uwagę na zagadnienie wydajności pól, jak i w ogóle efektywności produkcji agrarnej. Badania te posiadają bogatą podstawę źródłową: rachunki dworskie oraz wykazy dziesięcin zbożowych¹. Rachunki dotyczą gospodarstw folwarcznych, rejestry dziesięcin — gospodarstw chłopskich, gdyż folwarki były od nich zwolnione. W niektórych częściach kraju dziesięcina kościelna drogą sekularyzacji lub dzierżawy przechodziła na kamerę królewską (*decima regalis*), gdyż państwo potrzebowało dużych ilości żywności na utrzymanie armii, zwłaszcza w okresie wojen tureckich². Obok dziesięciny kościelnej istniała jeszcze dziesięcina dworska tzw. *nona*, tj. dziewiąta część zbiorów po

¹ Por. Zs. Kirilly, L. Makkai i I. N. Kiss, V. Zimányi, *Production et productivité agricoles en Hongrie à l'époque du féodalisme tardif (1550—1850)*, „Nouvelles études historiques” t. I, Budapest 1965, s. 581—585.

² Zs. P. Pach, *Neuvième et dime seigneuriale au XVII siècle en Hongrie*, „Nouvelles études historiques” t. I, 1965, s. 271—272. Drogą nadań królewskich dwór mógł stać się poborcą również dziesięciny kościelnej, a więc w takim wypadku pobierał ogółem 20% zbiorów (tamże, s. 273—275).

odliczeniu dziesięciny kościelnej³. Rejestry dziesięcin mogą stanowić punkt wyjścia do obliczenia produkcji gospodarstw chłopskich. Autorzy informują, że rejestry dziesięcinne zachowały się dla przeszło 25 komitatów od 1549 r., w tym kilka serii aż do XVIII w. (s. 1213)⁴.

Celem obecnej pracy jest szczegółowa analiza zbiorów chłopskich w komitacie Bereg w latach 1550—1670 oraz w komitatach Heves, Borsod, Nitra i Zemplén w drugiej połowie XVI w., co powinno umożliwić oszacowanie wysokości produkcji towarowej (s. 1213). Jednakże nie wiemy, jakie kryteria spowodowały dobór badanych regionów, jak również przyjęcie ram chronologicznych. Np. dla komitatu Bereg autorzy cytują 42 rejestry z okresu 1550—1670; dla pozostałych — ze względu na pracochłonność obliczeń — tylko po 3—5 rejestrów z okresu 1549—1598 (s. 1224). Czytelnika — zwłaszcza obcego — interesowałaby sprawa wiarygodności rejestrów. Mimo woli nasuwa się analogia z niedawną (a właściwie dotychczas nie wyjaśnioną) dyskusją nad wiarygodnością rejestrów poborowych. Ścisłej rzecz biorąc, w obu wypadkach chodzi nie tyle o wiarygodność — bo nie ma podstaw do kwestionowania zanotowanego w rejestrach faktu poboru dziesięciny lub podatku — lecz o to, czy są wyczerpujące, to znaczy: czy obejmują wszystkie gospodarstwa chłopskie istniejące na danym terytorium oraz czy wysokość ich produkcji została podana zgodnie z rzeczywistością.

Autorzy stwierdzają, że w XVI w. rejestry obejmują prawie wszystkich chłopów, producentów zboża i wina, które również podlegało poborowi dziesięciny. Natomiast w XVII w. właściciele ziemscy starają się wyjednywać egzempcje dla swych poddanych, przeto dużego znaczenia nabierają rewizje dziesięcin, notujące poddanych, którzy nie uiszczali dziesięciny, niezależnie od tego, czy to nastąpiło drogą legalną, czy nie. Ponadto możliwość kontroli daje porównanie wykazów dziesięciny dworskiej i królewskiej (s. 1214). Porównania te zwykle wypadają na niekorzyść dziesięciny królewskiej. Różnice są tak duże, że mogą zachwiać zaufanie do rejestrów dziesięciny królewskiej. Np. w 6 miejscowościach dóbr Mukaczewo (komitat Bereg) w 1624/25 r. różnica wynosi: 27% gospodarstw, 43% produkcji globalnej, 35% produkcji średniej na gospodarstwo, a w poszczególnym wypadku (1 wieś) w latach 1623—1627 kolejno: 55%, 110% i 36%. W wykazach dziesięciny królewskiej brak nieraz najzamożniejszych chłopów. W dobrach Homonna (14 wsi, komitat Zemplén) w 1618 r. dwór uzyskał prawo poboru dziesięciny królewskiej. W porównaniu z 1615 r. (gdy pobrała ją kamera królewska) liczba gospodarstw wzrosła o 28%, produkcja globalna o 86%, a średnia gospodarstwa o 45% (s. 1222). Liczba zarejestrowanych gospodarstw musi budzić nieufność jeszcze z tego względu, że np. w komitacie Bereg wykazuje ona duże wahania w obu kierunkach w odstępach paroletnich (*in plus* 19%, a nawet 28%, s. 1216—1217). Łatwiej zrozumieć skurczenie się osadnictwa lub liczby gospodarstw zdolnych do uiszczenia dziesięciny pod wpływem klęsk elementarnych lub zniszczeń wojennych, niż tak gwałtowny wzrost. Być może, w jakimś stopniu różnice te należy złożyć na karb sprawności — lub jej braku — poborców dziesięciny. Wydaje się tedy, iż dwór był w stanie lepiej wyegzekwować dziesięcinę, lepiej obliczyć zbiory chłopskie niż urzędnicy kamery królewskiej.

Trudniejsza jest kwestia, czy rejestry zanotowały faktyczną wysokość zbiorów w tych gospodarstwach, w których dziesięcina została pobrana: występujące w rejestrach wahania produkcji mogą być następstwem wahań wydajności pło-

³ Zs. P. Pach, op. cit., s. 261, 270. Była to dziesiąta część zbiorów, toteż na jej oznaczenie używano terminów zarówno *nona*, jak i *decima*, albo *decima secunda*.

⁴ Rejestry XVI w. zostały wydane przez I. N. Kiss, *16. századi dézsmajegyzékek*, Budapest 1960. Autorzy wykorzystują rejestry nie opublikowane, znajdujące się w Archiwum Narodowym w Budapeszcie.

nów. Wadą rejestrów jest również i to, że zbiory i dziesięcinę rachują w snopach (*gelima* = 26 snopów), a nie w ziarnie. Autorzy rachują 1 *gelima* = 0,5 q ziarna w przybliżeniu (s. 1216)⁵. Ze stosunków polskich wiemy, że wydajność kopy nie była jednolita.

Z tych wszystkich względów zapewne wymagałyby weryfikacji wnioszek autorów o spadku, kurczeniu się produkcji od połowy XVI w., a przynajmniej, czy rozmiary tego zjawiska były aż tak wielkie? Czy rzeczywiście „szczyt” produkcji chłopskiej — to połowa XVI w.? Brak danych z pierwszej połowy stulecia, przeto brak możliwości porównania. Czy w drugiej połowie XVI w. rzeczywiście nastąpił tak wielki spadek produkcji, czy tylko obniżyła się sprawność aparatu państwowego? Czy przeto na karb źródeł nie należy złożyć jakiejś części owych 35% producentów i blisko 45% produkcji, które miały zniknąć w okresie 1550—1670 w komitacie Bereg (s. 1219)? Autorzy zwracają na to uwagę (s. 1223), ale czy krytyki podstawy źródłowej nie należało posunąć znacznie dalej? W pozostałych komitatach w drugiej połowie XVI w. również występuje spadek wpływów z dziesięciny, o czym będzie mowa niżej.

Przejdźmy więc do rezultatów obliczeń autorów. Zaczniemy od komitatu Bereg (na Rusi Węgierskiej, na wschód od Użhorodu, graniczył z Polską). Czy wybór tego właśnie okręgu był trafny? Przemawia za tym względne bogactwo podstawy źródłowej (42 wykazy dziesięciny pomiędzy 1553 a 1666 r. dla 80 tych samych wsi i miasteczek rolniczych, s. 1215). Wynik obliczeń jest zaskakujący: średnie zbiory z gospodarstwa wynosiły zależnie od roku od 14,2 do 19,3 *gelima*, czyli w przybliżeniu od 7,1 do 9,6 q ziarna (tabl. 3, 6 i 7). Niezbyt ściśle autorzy przyjęli średnią 10 q; z tego odliczają na siew 2 q, zakładając wydajność 5 ziaren, znacznie wyższą, niż wynika to z obliczeń wydajności plonów folwarcznych⁶, 2 q na *decima* i *nona*; pozostaje 6 q (s. 1219). Konkluzja autorów, że tak mała ilość zboża mogła pokryć potrzeby 4- lub 5-osobowej rodziny ze względu na wysoką konsumpcję mięsa, wydaje się wątpliwa. Czy nie należy raczej przyjąć, że był to okręg deficytowy, tym bardziej że nie wszyscy chłopi uprawiali zboże, a przynajmniej nie wszyscy znaleźli się w wykazach dziesięciny zbożowej? Spory odsetek chłopów, od 14 do 33%, zależnie od roku, uprawiał tylko wino. Tak duża skala wahań też może wskazywać na niepewność podstawy źródłowej. Dodajmy jeszcze za autorami, że komitat Bereg aż do 1670 r. nie doznał poważniejszych zniszczeń wojennych.

Komitaty Heves i Borsod były położone w strefie pogranicznej z Turkami, nad środkowym biegiem Cisy i dalej na północ, aż do obecnej granicy Węgier ze Słowacją; w znacznej części znalazły się pod okupacją turecką. Czy nie okoliczności wojenne spowodowały ogromny spadek produkcji pomiędzy 1549 a 1598 r., z 44,9 do 15,0 (Heves) i do 19,6 (Borsod) *gelima* z gospodarstwa? Spadek produkcji globalnej był jeszcze większy: odpowiednio ośmio- i dwukrotny. A jeśli tak, to czy wybór tych komitatów jako obiektu badań był właściwy, skoro życie gospodarcze zostało zakłócone ingerencją czynnika zewnętrznego? Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w żyznym komitacie Zemplén (wschodnia Słowaczyna), który aż do 1599 r. niemal nie doznał zniszczeń wojennych. Ale i tu globalna produkcja w latach 1576—1599 zmalała o 34%, liczba gospodarstw o 12,5%, a produkcja przeciętna w latach 1561—1570, 1576 i 1599 wynosiła kolejno: 30,9, 27,0, i 20,5 *gelima* (s. 1228).

Natomiast całkiem odmiennie wygląda rzecz w komitacie Nitra (południowo-zachodnia Słowaczyna), położonych z dala od teatru działań wojennych. Wpraw-

⁵ W przybliżeniu oznacza to 115 kg ziarna z kopy 60-snopowej.

⁶ W XVI i XVII w. przeważają plony w granicach 2—4, a owsa nawet 1—3 ziaren. Por. Zs. Kirilly, L. Makkai i in., op. cit., tabl. na s. 588—594.

dzie i tam w latach 1576—1592 można zaobserwować pewien regres: liczba gospodarstw zmalała o 7,3%, produkcja globalna o 24%, produkcja przeciętna z gospodarstwa o 15% (tabl. 11), ale mimo to przeciętna produkcja gospodarstwa waha się w granicach 75,5—107 *gelima*, co według przyjętego schematu oznacza 37,8—53,5 q ziarna.

Jak w tych warunkach przedstawia się produkcja towarowa? Jak była mowa, autorzy odliczają na wysiew 20% zbiorów, tyleż na dziesięcinę królewską i dworską; na konsumpcję własną — 6 q, a całą resztę traktują jako nadwyżkę towarową (tabl. 14 na s. 1229). W komitacie Nitra stanowi to ok. 50% zbiorów (20—26 q), po parę q w trzech innych komitatach, wyjąwszy gdy zbiory spadają poniżej 10 q, a w komitacie Bereg — wcale. Oczywiście nasuwa się pytanie, czy 6 q (ok. 120 kg na osobę) to ilość wystarczająca na własną konsumpcję? Nie znamy składu *menu* chłopu węgierskiego w badanym okresie. Współcześnie chłop polski konsumował przypuszczalnie ok. 300 kg ziarna rocznie, nie licząc wyrobu napojów⁷. Prawdopodobnie zbliżoną ilość ziarna spożywali chłopci francuscy w XVIII w.⁸ A jest to problem zasadniczy dla oszacowania poziomu produkcji towarowej gospodarstwa chłopskiego. Wprawdzie według statystyki współczesnej w latach 1933—1966 spożycie zbóż w Polsce waha się w granicach 136—166 kg na głowę (w przeliczeniu na mąkę), na Węgrzech — w granicach 135 do 145 kg, a w niektórych krajach najbardziej rozwiniętych gospodarczo w ostatnich latach nastąpił spadek do 66—70 kg na głowę⁹. Oczywiście z powodu zmiany struktury spożycia wielkości te nie mogą być porównywalne z okresem feudalnym. Ponadto nasuwa się jeszcze pytanie, czy nie należy przeznaczyć pewnej ilości ziarna na żywienie drobiu i inwentarza, tym bardziej że autorzy podkreślają wysoką konsumpcję mięsa w badanym okresie (s. 1219)?

I jeszcze jedna wątpliwość metodyczna. Czy można badać towarowość gospodarstwa chłopskiego bez uwzględnienia struktury posiadania ziemi, arealu gospodarstwa, zróżnicowania majątkowego wsi (s. 1230)? Przecie im większe gospodarstwo, im wyższa jego produkcja, tym wyższy odsetek zboża można przeznaczyć na rynek, i odwrotnie. Natomiast autorzy stale posługują się wielkościami średniej produkcji gospodarstwa, zależnie od komitatu i roku uwzględnionego w rachunku. A przecież obok siebie mogły egzystować zarówno gospodarstwa dysponujące nadwyżką towarową, jak i deficytowe¹⁰.

Wysokość produkcji oczywiście może rzucać światło na wielkość uprawianego arealu. Przyjmując za autorami 20% na wysiew, otrzymujemy wielkość wysiewów w poszczególnych komitatach na jedno gospodarstwo, a mianowicie: Nitra 7,0—10,7 q, Borsod 2,0—4,5 q, Heves 1,5—4,5 q, Zemplén 2,0—5,0 q, Bereg 1,4—1,9 q. Zależnie od wahań „norm” wysiewu na 1 ha¹¹ w pierwszym wypadku oznacza to orientacyjnie 7—10 ha zasiewów, w 3 następnych — 2 lub nawet mniej — do 4,5 ha; w komitacie Bereg ok. 1,5—2 ha zasiewów.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad zwięzłym artykułem Zs. Kirilly i I. N. Kiss,

⁷ A. Wyczański, *Uwagi o konsumpcji żywności w Polsce XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” t. VIII, 1960, nr 1, s. 24; tyleż samo przyjmuje H. Łowmiański, *Początki Polski* t. III, Warszawa 1967, s. 310.

⁸ Por. A. G. Chevallaz, *Aspects de l'agriculture vaudoise à la fin de l'Ancien Régime*, Lausanne 1949, s. 101—2; R. H. Andrews, *Les paysans des Mauges au XVIII s.*, Tours 1935, s. 111, 114.

⁹ *Rocznik statystyczny 1968*, s. 686.

¹⁰ Por. W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1962, s. 72—74.

¹¹ Na wschodnich Węgrzech w XVI i XVII w. miano wysiewać 0,83 hl na 1 iugerum; oznacza to ok. 100 kg na 1 ha. Por. Zs. Kirilly, L. Makkai i in., op. cit., s. 617—619, natomiast w dobrach Lietava na Słowacji — na 1 mórg 1,24 hl, co daje 150 kg na 1 ha (A. Kavuljak, *Lietava*, Sv. Martin 1948, s. 67, 128, 213).

gdyż naprawdę powinien on zainteresować historyka polskiego, którego pociągają analogiczne zagadnienia. Wzajemna wymiana spostrzeżeń badawczych i wątpliwości metodycznych wydaje się użyteczna. Z pewnością autorzy przedstawią wyniki swych badań w wersji obszerniejszej, ale czy trudności językowe pozwolą obcemu czytelnikowi zapoznać się z nimi? I jeszcze jedno spostrzeżenie natury subiektywnej: zaprezentowane tu bogactwo materiałów do badań nad produkcją gospodarstwa chłopskiego wręcz oszałamia polskiego historyka.